OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK, 25 CZERWCA Nr. 173.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

## Odpowiedź Polski

### NA NOTĘ SOWIECKĄ.

**Warszawa, 24-6.** — Dowiadujemy się, że onegdaj Rząd polski przesłał do Moskwy odpowiedź na notę sowiecką, dotyczącą zamachu na członka poselstwa Lizarewa. W nocie tej Rząd polski stwierdza, że w sprawie tej wydał wszystkie należne zarządzenia i że temat został wyczerpany w poprzedniej nocie. Nota polska miała być wręczona wczoraj wieczorem w komisarjacie dla spraw zagranicznych w Moskwie.

## Kto odnalazł

### POSŁA BACZYŃSKIEGO?

**Warszawa, 24-6.** — Odnalezienie i aresztowanie posła komunistycznego, Władysława Baczyńskiego w mieszkaniu niejakiego Krzywickiego przy ul. Krochmalnej nr. 5, doszło do skutku dzięki poufnemu doniesieniu przez telefon.

To też gros zasług w odnalezieniu zbiega przypada owemu niewiadomemu informatorowi, który o miejscu ukrywania się posła Baczyńskiego zawiadomił policję przez telefon.

## Wicemin. Doleżal

### WYJECHAŁ DO GENEWY.

**Warszawa, 24-6.** (PAT.) Podsekretarz stanu w Ministerstwie przemysłu i handlu, dr. Franciszek Doleżal wyjechał wczoraj wieczorem do Genewy na posiedzenie Komitetu ekonomicznego Ligi Narodów. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje sprawy, dotyczące polityki międzynarodowej, handlowej, weterynaryjnej, statystycznej, nomenklatury celnej oraz wprowadzenia w życie konwencji o zniesieniu reglamentacji.

## Miedzynar. Kongres Pokoju

### POLSKA CHRZEŚCIJAŃSKA LIGA POKOJU

Dziś, jak już donosiliśmy, rozpoczyna się w Warszawie 24-ty międzynarodowy kongres pokoju, na którym obecnych będzie kilkanaście państw. Na kongresie będziemy mogli zniweczyć insynuacje naszych wrogów, wskazujących na Polskę, jako na państwo pobrzękujące szabelką i mające zamiary agresywne — wobec swych sąsiadów.

Idea pokoju znalazła w Polsce gorliwych zwolenników i pionierów już w wieku 15-ym, kiedy to lektor uniwersytetu krakowskiego, Paweł z Brudzewa, wydelegowany na sobór do Konstancji, dla obrony sprawy zatargu z krzyżakami, podkreślał w przemówieniach, iż nie wolno jest dla nawracania pogan używać broni.

Już hetman Jan Tarnowski na jednem z posiedzeń sejmowych twierdził, iż „wojna przeciwna jest rozumowi i obraża Boga".

W ostatnich latach po wojnie powstało w całym świecie szereg instytucji, założonych w celu propagowania idei pokoju.

W roku bieżącym powstała u nas polska chrześcijańska Liga pokoju założona przez pp. prof. Nussbauma, ks. prof. Kobyleckiego, M. Ciemniewskiego i inż. B. Plebińskiegoł Zadaniem Ligi jest czynna popieranie w stosunkach wewnętrznych, jak i zewnętrznych Polski idei pokoju, opartej na doktrynie chrześcijańskiej.

W pracy swej liga dąży do łagodzenia sporów wewnętrzych, podniesienia autorytetu rządu, oraz podniesie poziomu kulturalnego szerokich warstw narodu. Propagowana przez ligę idea pokoju stoi na stanowisku zapewnienia siłyobronnej państwa w myśl zasady: lepsza spraiedliwa wojna, niż niesprawiedliwy pokój.

## Nowy szlak polski nad Atlantykiem.

### ROZMOWA Z MJR. IDZIKOWSKIM I MJR. KUBALĄ.

**Paryż, 24.6.** Korespondentowi jednego z pism warszawskich udało się uzyskać wywiad z lotnikami polskimi, majorami Kubalą i Idzikowskim.

Mjr. Kubala oświadczył:

Zdecydowaliśmy się obecnie, aby lot nasz skierować **nie szlakiem północnym, lecz raczej szukać dogodniejszego połączenia.**

Droga nasza prowadzić będzie z Le Bourget na Lorjent t. j. do północno-wschodnich brzegów **Zatoki Biskajskiej** w Hiszpanji, stamtąd zaś poszybujemy w kierunku wysp Azorskich, skąd skierujemy się wprost na Nową Szkocję i Nowy Jork.

Jako przeciętną szybkość naszego samolotu ochrzczonego nazwiskiem „Marszałek Piłsudski" w locie nad Atlantykiem ustaliliśmy **około 150 klm. na godzinę. Próbny 32 godzinny lot** wykazał, że aparat nasz, osiągając taką szybkość, może jeszcze dłużej utrzymać się w powietrzu.

Major Idzikowski oświadczył:

— W poniedziałek zamierzamy podjąć **10-godzinny lot, celem wypróbowania** nowowmontowanego silnika. Poza tem wbudowaliśmy do samolotu **jeszcze jeden nowy zbiornik benzyny o pojemności 600 litrów.** Całkowita pojemność zbiorników benzyny na naszym samolocie wynosi więc **6.100 litrów.** Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, to we wtorek, względnie w środę 27 b. m. staniemy w Le Bourget, poczem wspólnie z **mjr. Kubalą** ustalimy ostateczny termin naszego startu do lotu nad Atlantykiem.

Mamy zupełną pewność, że wyniku naszego lotu **nie pozostawiamy na łasce przypadku i losu, boć nie** napróżno woleliśmy nasz lot **odkładać** kilkakrotnie **z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych, nie chcąc** narażać się na bezcelowe niebezpieczeństwo i nieudanie się dzieła.

Pod koniec rozmowy mjr. Kubala zaznaczył:

— Powiedzcie proszę, że jesteśmy szczególnie dumni z tego **że rząd polski nas właśnie wybrał dla dokonania tego wielkiego dzieła. W czasie wojny walczyliśmy razem z oficerami amerykańskimi** i mamy nadzieję, że lądując po drugiej stronie oceanu, znajdziemy tam niejednego ze swoich towarzyszów broni.

## Polski pomnik na Łotwie.

### HOŁD DLA BOHATERSKIEGO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

**Dźwińsk, 24-6.** — Wczoraj odbyło się odsłonięcie pomnika na bratniej mogile żołnierzy polskich, poległych za wolność Łotwy. **Prezydent Zemgal** wygłosił następujące przemówienie.

„Naród łotewski **nigdy nie zapomni,** że w ciężkich chwilach walki o wolność przyszedł mu z bratnią pomocą naród polski. Z pomocą armji polskiej zdołaliśmy Latgalję szybko oswobodzić i dlatego **zawsz ezachowamy pamięć bohaterskich żołnierzy polskich.** Niech ta mogiła będzie symbolem wiecznej przyjaźni łotewsko-polskiej".

Następnie zabrał głos premjer Juraszewski, kóry oświadczył:

„W czasach pomyślnych nie trudno jest o przyjaciół, lecz w chwilach ciężkich i niebezpiecznych, **prawdziwy przyjaciel jest rzadkością.** Wszyscy wiedzą, jak **piękną rolę odegrała Polska** podając nam w trudnych chwilach bratnią rękę. Ci bohaterscy żołnierze polscy, którzy u leżą, **padli za naszą wolność.** W uznaniu ich bohaterstwa składam w imieniu rządu łotewskiego ten wieniec".

Z kolei przemawiał min. Łukasiewicz, który w dłuższem i pięknem przemówieniu podkreślił, iż **udział Polaków w walkach o wolność Łotwy jest dalszym ciągiem świetnej tradycji historycznej Polski,** kótrej synowie ginęli za wolność innych narodów.

Następnie przemawiał min. wojny, gen. Kalninsz, który wskazał, iż wojska łotewskie nie mogły same odzyskać Latgalji. Wtedy przyszła z pomocą **bratnia ręka polska. 5 stycznia 1919 r. wojska polskie zajęły Dźwińsk,** poczem wkroczyła armja łotewska. Gen. Kalninsz zakończył: „Niech ten pomnik będzie wskazówką na przyszłość, że trzeba zawsze trzymać się **razem**".

## Hakatyści gdańscy w sutannach

### SKASOWALI NABOŻEŃSTWA POLSKIE.

**Gdańsk 24.6.** Wobec krzywdzących ludność polską, postępowań **niemieckiego duchowieństwa w Gdańsku, ludność polska wdrożyła akcję protestacyjną skierowaną głównie przeciwko zniesieniu nabożeństw polskich, odprawionych dotąd po wioskach, zniesionych** przed kilku tygodniami na skutek zarządzeń niemieckiego duchowieństwa katolickiego.

W związku z tem jeden z proboszczów niemieckich zwołał w ostatniej niedzielę zgromadzenie publiczne, na którem usiłował wykazać, że **nabożeństwa polskie są zbyteczne,** gdyż wprawdzie rodzice czują się jeszcze Polakami, ale już ich **dzieci nie mają poczucia narodowości polskiej.**

Przemówienie to wywołało **ogromne wzburzenie wśród ludności polskiej,** która wszelkiemi sposobami protestuje przeciwko germańskiej akcji niemieckiego duchowieństwa katolickiego w m. Gdańsku i domaga się ingerencji wyższych instancji duchownych, aby **położyć kres demoralizującej i szkodzącej powadze kościoła** robocie niemieckich księży w Gdańsku.

## Djabelska jazda wozu rakietowego

### I KATASTROFALNY EPILOG RYZYKOWNEJ PRÓBY

**Berlin, 27.6.** — Wielkie tłumy publiczności, które zgromadziły się pod Hanowerem na interesującą próbę startu na szynach kolejowych **wozu rakietowego,** przeżyły niezwykle emocjonujące momenty, będąc świadkami **katastrofy tego eksperymeentu.**

Na linji Burgwedel-Calle **nastąpił** o godzinie 2.40 pp. pierwszy start wozu „Rak 3" (skrót od Rakiety).

Z hukiem eksplodujące rakiety popchęła wóz z szybkością **254 klm. na gozinę.** Gdy pierwsza próba zatrzymania wozu **po przebyciu 2 klm. przez** odpowiednio działające rakiety udała się, powiększono ładunki rakiet 4-krotnie i puszczono w ruch elektryczny mechanizm zapalnikowy.

„Rak 3" poderwał się w powietrze wśród gwałtownej detonacji, **wywrócił koziołka,** przeleciał ćwierć kilometra powietrzem, poczem spadł w pewnej odległości od toru. W czasie tego wybuchały jedna po drugiej rakiety hamulcowe, które wystrzelić miały dopiero po przebyciu przez wóz dwu kilometrów.

**Publiczność ogarnęła panika.** Jak oszaleli pędzili ludzie na oślep przed siebie, przewracając się i tratując się wzajemnie.

Kilkanaście osób **złamało lub zwichnęło nogi,** wiele odniosło inne obrażenia ciała.

„Rak 3" legł zgruchotany w trawie, obrócony do góry kołami.

Ofiar w ludziach na szczęście niema, gdyż wóz puszczono bez kierowcy. Aby zaś wypróbować działanie tak wielkiej szybkości na organizmie żyjącym, **wsadzono do wozu kotkę,** której szczątki znaleziono w strzaskanem pudle „Raka 3".

## Długie brody i wąsy

### NA OPALONYCH TWARZACH NOBILEGO I TOW.

**Oslo, 24.6.** Lotnik włoski mjr. Maddalene, który, jak wadomo dotarł do grupy generała Nobile krążył nad nią tak nisko, że mógł dokładnie obejrzeć osoby. Wszyscy są bardzo opaleni wskutek silnie operujących promieni słońca i mają długie wąsy i brody.

### BESTJALSKA ZEMSTA.

**Lwów, 24-6.** (AW.) Z Liska donoszą, że wybuchł tam onegdaj o północy groźny pożar w zagrodzie Hilko Rusyna w miejscowości Wołosapa. Domownicy w czasie pożaru byli pogrążeni we śnie. Zbudzeni przez sąsiadów zaledwie zdołali ujść z życiem wyskakując przez okno, albowiem drzwi z zewnątrz zablokowane były przez podpalaczy, aby mieszkańcy zagrody nie mogli ujść z życem z płonącego domu. W czasie pożaru zginął **chłopak** wiejski oraz mnóstwo inwentarza. **W związku z tem aresztowano: Fedora Rusyna i Stańkę Becba, obu zamieszkałych** w tej samej miejscowości **jako podpalaczy.** Podłożyli oni ogień z zemsty osobistej.

## Ruch budowlany
### W ZAGŁĘBIU I GDZIEINDZIEJ.

Ruch budowlany około wznoszenia nowych domów nie przybrał jeszcze większych rozmiarów; znaczne ożywienie natomiast wykazują prace remontowe. Budowa domów mieszkalnych w miastach jest jeszcze narazie słaba i ogranicza się narazie tylko do objektów mniejszych. Przyczyn tego zjawiska należy szukać w niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych.

Większy rozmach przybrało budownictwo prywatne na Górnym Śląsku, gdzie ze strony prywatnej buduje się około 800 domów mieszkalnych, z których 500 jest już na ukończeniu. Województwo Śląskie przystąpiło również do budowy 340 pojedyńczych domów robotniczych, a pozatem Śląski Zakład Ubezpieczeń Społecznych projektuje rozpoczęcie w krótkim czasie budowy 12 domów urzędniczych w Katowicach. **W Zagłębiu Dąbrowskiem gminy rozpoczęły budowę licznych budynków na cele użyteczności publicznej, oraz domów mieszkalnych dla robotników.**

Wielką inicjatywę wykazuje w dalszym ciągu m. Poznań około budowy pomieszczeń dla Powszechnej Wystawy Krajowej, urządzeń społecznych i mieszkań robotniczych. Częściowo także Warszawa i Łódź realizują swe programy inwestycyjno-budowlane na sezon bieżący. Natomiast w innych ośrodkach miejskich budownictwo jest naogół słabe. Podobnie i w budownictwie na wsi, po początkowem bardzo znacznem ożywieniu, nastąpiło w niektórych okręgach pewne osłabienie. W Gdyni, wykazującej dotąd rekordowe wprost tempo rozbudowy, zaznaczyło się ostatnio pewne osłabienie ruchu budowlanego. Wśród nowych inwestycyj w Gdyni wymienić należy rozpoczęcie budowy gmachu dla oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz prac nad budową kanalizacji i wodociągów.

## Słońce - wróg grypy.

Grypa, choroba o charakterze pandemji, to jest epidemji, obejmującej całe połacie naszego globu, występuje corocznie. W klimacie umiarkowanym, tak, jak u nas, grasuje ona wiosną i jesienią, a także zimą. W lecie zwykle wygasa.

Grypa wybucha nagle. Trwa 4, 6, 8 tygodni i zanika. Panująca obecnie w Polsce epidemja ciągnie się od kwietnia. Natężenie jej już słabnie.

Czasami pojawiają się nawroty choroby, ale trwają krótko.

Grypa, panująca obecnie w Polsce, ma przebieg stosunkowo łagodny. Objawia się przez zaatakowanie dróg oddechowych (kaszel), dając pierwszy znak o sobie w postaci dreszczów. (Czasami jednak grypa objawia się zaatakowaniem przewodu trawienne go!).

Grypa bywa jednak chorobą groźną, a to wskutek powikłań, jakie w niej zachodzą: rzuca się mianowicie na organy najsłabsze, atakuje płuca (zapalenie płuc, opłucnej), oczy, uszy, serce, nerki, dokonując w ten sposób spustoszeń w organiźmie. Jest ona z reguły niebezpieczna dla osób zagrożonych przez gruźlicę oraz posiadających słabe serce.

Jak się zachować wobec grypy?

Przedewszystkiem nie lekceważyć jej. Nie wierzyć sile własnego organizmu... Nie starać się „przechodzić" choroby, bo mogą wystąpić takie jej skutki, które na całe życie upośledzą organizm. Grypę należy bezwarunkowo przebyć w łóżku, aż do czasu, gdy kaszel nie minie. Dla uchronienia się od możliwych powikłań najlepiej oddać się pod opiekę lekarza.

A jak się ustrzec od choroby?

Zabezpieczenie od niej jest prawie niemożliwe. Odosobnienie się od chorego i podobne środki, stosowane przy innych chorobach zaraźliwych, nie prowadzą do celu. Przychodzi znienacka. Grasuje wszędzie. Jednakowo skłonni są do niej ubodzy, jak i zamożni.

Grypa, jak rzekliśmy, słabnie. Śmiertelny wróg tej pandemji, słońce i pogoda napewno położy jej kres.

# Zamordowanie gajowego
### W LESIE POD TUCZNĄ BABĄ.

W lasach ząbkowickich w pobliżu miejscowości Tuczna Baba **dokonano w sobotę około godziny 11 wieczorem ohydnego morderstwa na osobie Józefa Graczyka, gajowego w lasach państwowych.**

Morderstwa dokonano **wystrzałem rewolwerowym w głowę**, oraz ofierze zadano cios nożem w czaszkę.

Ś.p. Graczyk jest ofiarą swego sumiennie wypełnionego obowiązku.

Kilka tygodni temu paru osobników z pośród miejscowych mętów społecznych dzięki Graczykowi **oddano pod sąd za kradzież drzewa w lasach państwowych.**

Istnieje więc uzasadnione podejrzenie, że zamordowanie Graczyka jest **aktem zemsty ze strony złodziei.**

Na miejsce morderstwa **przybyły władze policyjne** i wszczęły energiczne dochodzenie.

Ś. p. Józef Graczyk liczył lat 48. Osierocił żonę i czworo dzieci.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 25 PONIEDZIAŁEK | Dziś Prospera B. |
| | Jutro Jana i Pawła |
| | Wsch. słońca 3 m. 16. |
| | Zach. „ 20 m. 0 |

## Kinoteatry w Sosnowcu
### grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Zabiłam" - „Za więziennym murem".

## Teatr w Katowicach.
### M. FRENKIEL W KATOWICACH.

Największy z żyjących polski artysta dramatyczny, chluba „Teatru Narodowego" w Warszawie, nieporównany odtwórca bohaterów fredrowskich, molierowskich etc. wystąpi w teatrze katowickim dwa razy: w środę dnia 27 czerwca i w piątek dnia 29 czerwca w przezabawnej komedji nestora komedjopisarzy polskich Józefa Blizińskiego „Panu Damazym".

**REPERTUAR.**

PONIEDZIAŁEK, dnia 25 bm. — „Domek trzech dziewcząt".

WTOREK, dnia 26 bm. — „Faust" występ Z. Dolnickiego i B. Chorjana.

ŚRODA, 27 bm. z „Pan Damazy" występ H. Frenkla.

× **ZNACZKI NA CZERWONY KRZYŻ W KASACH KOLEJOWYCH.** Na mocy zezwolenia Ministerstwa komunikacji, wszystkie biletowe kasy kolejowe będą sprzedawać w okresie od dnia 28-6 do dnia 5-7 rb. znaczki Polskiego Czerwonego Krzyża w cenie 5, 10 i 20 gr. Sprzedaż ta odbywać się będzie bez nacisku na publiczność ze strony organów kolejowych. Uzyskana ze sprzedaży kwota będzie zużyta na cele pogotowia sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża.

× **MŁODZIEŻ SZKOLNA UZYSKAŁA NOWE ULGI KOLEJOWE.** Młodzież szkolna w okresie wakacyj świątecznych i letnich korzystać będzie z rozszerzonych ulg kolejowych przy przejazdach kolejami oraz za biletami miesięcznemi. W myśl zawiadomienia, jakie otrzymały władze szkolne, młodzież może korzystać z pociągów pośpiesznych bez ograniczenia odległości za dopłatą do ceny biletu ulgowego normalnej ceny biletu dodatkowego na pociąg pośpieszny.

× **TARYFA NOTARJALNA.** Ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło do opracowania nowej taryfy opłat pobieranych przez notarjuszy za ich czynności. Wysokość pobieranych opłat przy aljenacjach wahać się będzie od jednej dwudziestej do jednej dziesiątej proc. wartości wyzbywanych objektów. Przy pobieraniu opłat rejenci będą musieli wskazywać, jaka część opłat idzie na rzecz skarbu i jakie opłaty pobierają oni sami za swe czynności. Jednocześnie przewidziane mają być sankcje za niestosowanie się przez notarjuszy do przepisów taryfy.

„Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze podają do ogólnej wiadomości, ze w dn. 25, 26 i 27 bm. w godzinach od 11-ej do 15-ej odbędzie się rozbrajanie pocisków na polach przy „Syberce" w Będzinie. Zwraca się uwagi okolicznych mieszkańców, aby w celu uniknięcia nieszczęśliwych wypadków, nie przebywali na wspomnianym terenie w tym czasie".

3536

## Pomoc rządowa dla bezrobotnych
### PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo pracy i opieki społecznej przyznało p. wojewodzie kieleckiemu dalszy kredyt 4.300 zł. na dożywianie bezrobotnych pracowników umysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Akcja ta więc, prowadzona stale od trzech lat, będzie nadal kontynuowana wbrew pogłoskom rozpowszechnianym nym na terenie Zagłębia o mającem nastąpić zlikwidowaniu tej akcji. Wiadomości te okazały się jednak nieprawdziwe, gdyż, jak widzimy z powyższego, Rząd nietylko nie cofnął swej pomocy, lecz przeciwnie, na skutek starań p. wojewody, Władysława Korsaka, zwiększył kredyty na ten cel.

× **ZAKOŃCZENIE SEZONU W TOW. ŚPIEWACZEM „LIRA".** Istniejące przy hucie Milowice Towarzystwo śpiewacze „Lira", składające się z urzędników fabryki zakończyło onegdaj tegoroczny sezon swej pracy. Towarzystwo to, prowadzone przez znanego w Zagłębiu prof. Powiadowskiego, rozwija się pomyślnie i cieszy się uznaniem w całej kolonji urzędniczej huty Milowice. Na zakończenie sezonu Tow. „Lira" urządziło pożegnalny wieczór o dość urozmaiconym programie. W pierwszej części chór odśpiewał „Hasło", a następnie dłuższy utwór Griega „Odkrycie lądu". Partję solową odtworzył inż. Sutkowski. Następnie popisywały się swą grą utalentowane dzieci Palulus, poczem popisywał się humorysta Staruszkiewicz. W drugiej części chór odśpiewał walca Straussa „Nad pięknym, modrym Dunajem" oraz kilka mniejszych utworów. Akompanjowała b. dobrze p. inż. Zubrańska. Po koncercie odbyła się wspólna kolacja, a potem przy dźwiękach muzyki tańczono ochoczo do późnej nocy.

## Niezwykły oszust
### W ROLI TAJNEGO POLICJANTA.

Niezwykłego zaiste oszustwa dokonano w tych dniach w Sosnowcu.

Jak wiadomo, w związku z wykryciem afery w urzędzie celnym w Sosnowcu, został również aresztowany i osadzony w więzieniu w Będzinie funkcjonarjusz tego urzędu, Banach.

Do żony aresztowanego zgłosił się w tych dniach jakiś młodzieniec i przedstawił się jako funkcjonarjusz urzędu śledczego w Sosnowcu. Następnie zakomunikował p. Banachowej, że mąż jej jest obecnie na stacji w Będzinie, skąd przetransportowany zostanie do więzienia w Warszawie. Prosi więc żonę za pośrednictwem tajnego policjanta, który wchodzi w skład ochrony policyjnej Banacha, by p. Banachowa wydała mężowi na ręce policjanta garnitur nowy, dwie koszule oraz trochę gotówki.

Pani Banachowa spełniła prośbę męża, nie wiedząc, że stała się ofiarą oszusta. Opowiadanie bowiem młodzieńca, mieniącego się policjantem, okazało się falszem.

Prawdziwa policja poszukuje udanego policjanta, którego czeka surowa kara.

Wypadek ten winien być przestrogą dla innych. W podobnych wypadkach należy się domagać wylegitymowania się policjanta.

## Wczorajsze wybory
### W DOMU LUDOWYM W SOSNOWCU.

Zgodnie z zapowiedzią odbyły się wczoraj wybory zarządu Domu ludowego w Sosnowcu. Przewodniczył mec. Pawelek.

Na wstępie p. Jarża wysunął szereg wniosków, nieobjętych porządkiem dziennym, czemu sprzeciwił się prez. Michael.

W czasie dyskusji przedwyborczej nielojalność socjalistów ujawniła się w całej pełni, wobec czego znaczna część zebranych, niesocjalistów opuściła zebranie. Pozostali na sali tylko sami socjaliści, którzy nietylko że przez aklamację zatwierdzili poprzedni wybór połowy członków zarządu, ale i pozostałej połowie starego zarządu wyrazili votum nieufności i wybrali na ich miejsce swoich ludzi. Słowem, cały zarząd Domu ludowego stanowią obecnie socjaliści.

Wobec tego jednak, że znaczna część członków Domu ludowego opuściła zebranie — prawomocność wyborów jest jeszcze pod znakiem zapytania.

× **LETNI KURS NAUCZYCIELSKI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego podaje do wiadomości, że na organizowanym letnim kursie nauczycielskim wychowania fizycznego w Wągrowcu (okr. szkol. poznański) wakuje jeszcze kilkanaście miejsc dla nauczycielek szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, mających pełne kwalifikacje. Kandydatki winny bezzwłocznie wnosić podania do państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Warszawie, plac Saski 3.

× **ODRACZANIE ĆWICZEŃ REZERWISTOM.** W sprawie odroczenia ćwiczeń, oficerowie i podchorążowie rezerwy winni podania swe kierować do oddziałów macierzystych, jako do pierwszej instancji w wypadkach o ile chodzi o przesunięcie turnusu, względnie do D. O. K. przez oddział macierzysty — jako do drugiej instancji, o ile chodzi o przesunięcie ćwiczeń do roku przyszłego. Szeregowi rezerwy winni składać podania do odnośnych P. K. U., zaś odwołania do D. O. K. drogą służbową przez P. K. U. W każdem podaniu należy wyszczególnić dokładnie: imię i nazwisko, adres, rocznik, przynależność do P.K.U. przydział, należy podać informacje co do odbytych ćwiczeń, datę ostatniego powołania, numer karty powołania i należycie udokumentowane i umotywowane podane. Odpowiedzi na podania udzielane będą petentom przez P. K. U. lub przez pułki. Nie otrzymanie odpowiedzi nie upoważnia do samowolnego odraczania sobie terminu ćwiczeń.

## Program radjowy
### NA PONIEDZIAŁEK 25 CZERWCA.
**KATOWICE:**

**17.00** — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. i Strażactwa Śląskiego.

**17.20** — Wykład historji Polski — wygł. Prof. Franciszek Garycki.

**17.45** — Transmisja z Warszawy. Program dla młodzieży.

**18.15** — Transmisja muzyki tanecznej.

**18.55** — Lektura w języku francuskim.

**19.15** — Rozmaitości.

**19.35** — Wykład p. t. „O polskiej myśli narodowej" — wygł. w języku francuskim Prof. Wincenty Lutosławski.

**20.00** — Odczyt p. t.: „Seweryn Goszczyński człowiek i twórca". W stulecie ukazania się poematu „Zamek Kaniowski" — wygł. Dr. Mieczysław Świerz.

**20.30** — Transmisja koncertu międzynarodowego z Warszawy.

**Wykonawcy:**

Irena Dubiska (skrzypce), Halina Leiska (śpiew), prof. Urstein (akomp.)

**22.00** — Sygnał czasu oraz komunikaty lotn. meteor., PAT. i sportowy.

### POTRZEBA MU OKULISTY...

— Muszę pójść — kochany ojcze — do okulisty...

— A to dlaczego?

— Od długiego czasu nie mogę od Ciebie zobaczyć ani jednego złotego! Może pomogą mi okulary...

# Z całej Polski.

## GRYPA W ŁODZI.

Epidemja grypy szerzy się w Łodzi w sposób zastraszający. W ciągu bieżącego tygodnia Kasa chorych zarejestrowała 12.000 chorych na grypę.

Przebieg epidemji jest naogół ciężki.

## NAJPORZĄDNIEJSZA DOZORCZYNI.

Minister Składowski na podstawie przedstawionych raportów wyznaczył nagrodę pieniężną Marjannie Bugajskiej dozorczyni w Kielcach, która pomimo przeszkód z różnych stron, ciągłych zatargów z lokatorami i bez wszelkiej pomocy zdołała doprowadzić dozorowaną przez nią posesję do wyjątkowego stanu. Marjanna Bugajska uznana jest ogólnie za najczystszą dozorczynię w Polsce.

# Samochód rozbity

## NA DWIE CZĘŚCI.

Na szosie między Buczaczem i Stanisławowem, na 11 klm. za Buczaczem, wskutek zniszczonej, rozmiękłej szosy wydarzył się w czasie raidu automobilowego **poważny wypadek**, który omal nie **pociągnął za sobą ofiar** w ludziach.

Samochód „Lancia" (nr. 10), prowadzony przez inż. Stefana Zawadzkiego, na wirażu **zarzucił tyłem i wpadł na stos kamieni.** W czasie zderzenia w aucie **zacięła się kierownica**. Samochód wpadł **na słup telegraficzny** i strzaskał go **na drobne kawałki.**

Podczas zderzenia przód samochodu **oderwał się od reszty wozu.**

Kierowca inż. Zawadzki, mechanik Jastrzębiak oraz kontroler Zubrzycki wypadli do rowu, tłukąc się boleśnie.

Jastrzębiak ma złamaną rękę, kontroler Zubrzycki złamał nos, **bez szwanku wyszedł kierowca.**

W ciągu kilku minut na miejsce wypadku przybyło trzech lekarzy z Buczacza. Obu rannych opatrzono na miejscu i odwieziono do szpitala w Stanisławowie. Kierowca inż. Zawadzki odjechał koleją do Warszawy.

Rozbity samochód ustawiono na platformie i odwieziono do Stanisławowa.

# Z powietrznych szlaków.

## SZLAKIEM DON KISZOTA.

Hiszpańska linja lotnicza zorganizowała stałą linję wycieczkową, która prowadzi przez wszystkie te miejscowości, w których niegdyś słynny bohater Don Kichot przeżywał swe sławne przygody.

Specjalny samolot odlatuje codziennie z Madrytu i przeprowadza ciekawych przez wszystkie te drogi, któremi wędrował niegdyś Don Kichot. Oczywiście, że nie brak w samolocie specjalnego tłomacza, który poszczególne etapy wycieczki szczegółowo wyjaśnia.

## BAGAŻ P. EAHART.

Panna Eahart, która jako pierwsza lotniczka przeleciała z Ameryki do Europy nad Atlantykiem, opowiada w „Timesie" o swym wrażeniach z przelotu i streszcza je w tem, że cała droga była okropnie nudna. Ciągle padał deszcze i śnieg i w ciągu 22 godzin lotu tylko przez godzinę była pogoda. Nad morzem z powodu mgły trzeba było wielokrotnie wznosić się coraz wyżej, nieraz ponad 1000 stóp. Wiatr był ciągle bardzo silny, ale na szczęście wiał od zachodu, więc był pomocny.

Lotniczka dodała, że cały jej pakunek podróżny stanowiła jedynie szczoteczka do zębów.

## NAJWIĘKSZY SAMOLOT.

Z wiosną roku przyszłego ma być dokończona budowa olbrzymiego samolotu-wodnopłatowca dla regularnej komunikacji powietrznej między Europą a Ameryką. Płatowiec budują zakłady Dorniera w Szwajcarji („Kaltenrhein"); będzie on największym samolotetm doby obecnej.

Olbrzyma tego będzie poruszać 12 silników (dotychczas największe samoloty posiadają 3 do 4 silników), które będą tak silne, że 6 z nich wystarczy do utrzymania w powietrzu samolotu. Ogólna siła motorów wynosić ma 4.000 M.K., szybkość ponad 2.000 klm. na godzinę. Samolot Dorniera będzie mieścić 40 osób, z których 10 przypadać będzie na obsługę, 30 zaś na pasażerów. Obsługa składać się będzie z kapitana, pilotów mechaników, radjotelegrafistów, a nawet kucharzy, gdyż samolot poza miejscami sypialnemi będzie miał kuchnię elektryczną z salą jadalną. Zbiorniki benzynowe olbrzyma mają mieścić paliwa na 60000 klm. lotu.

# 600 zł. za żonę.

## SMUTNE NASTĘPSTWA KUPNA-SPRZEDAŻY.

W bułgarskiej wsi Goren Cziflik mieszkał Dobri Winarow ze swą młodą piękną żoną.

Podobała się ona wszystkim mężczyznom w Cziflikn, w szczególności zaś cieszyła się wielkiem powodzeniem u bogatego włościanina Mirczowa. Prócz kochliwego serca i gorącej krwi, Jerzy Mirczow posiadał też... weksel swego sąsiada Winarowa na 4 tysiące lewów.

Gdy nadszedł termin płatności Dobri, nie mając grosza w kieszeni, poprosił o prolongatę.

„Wspaniałomyślny" sąsiad zaproponował mu na to, iż dopłaci Winarowowi jeszcze 6 tysięcy i weksel zniszczy, — lecz wzamian winien mu Dobri odstąpić swoją żonę.

Pertraktacje trwały niedługo i Mirczow nabył piękną bułgarkę za 10 tysięcy lewów (600 złotych).

Wkrótce jednak o tej wyjątkowej tranzakcji handlowej dowiedziała się policja. Obydwaj kontrahenci znajdują się obecnie za kratką i mają wiele czasu do rozmyślań nad zaletami wyznania mahometańskiego, które zezwala na handel niewiastami.

# Piraci dwudziestego wieku

## ŻYCIE PORTOWE. — MARSYLJA MIASTO HULANEK. — NOWOCZESNY PIRAT JAN ANGELVIN. — DRAMAT NA MORZU. — CIĘŻKIE WIĘZIENIE DLA PIRATÓW.

Polska dopiero od niedawna cieszy się wolnością swego morza, które umiłowała jak najcenniejszy klejnot. I choć życie nadmorskie i morskie polskie dopiero znajduje się w powijakach, przecie rok rocznie znaczny zastęp młodzieży garnie się do szeregów marynarzy, w służbę Neptuna, a i port w Gdyni rośnie jak na drożdżach, rokując piękną przyszłość tej miejscowości. Daleko nam jeszcze do bujnego wywozu portowego w państwach, które żyją dawnemi tradycjami morskiemi, jak Anglja, Francja, Włochy, które dziesiątki pokoleń wychowały na słonych falach mórz. Jeszcze nasze morze nie wychowało owych wilków morskich, dla których prawdziwe życie to niezmierzona przestrzeń oceanu, a ląd — przejściowy etap progi życiowej, wykorzystywany dla uciech i rozrywek.

Środowiskiem bujnego życia marynarzy polskich w przyszłości będzie zapewne Gdynia. Dziś, w porównaniu z takimi portami o charakterze międzynarodowem, jak Marsylja, Le Havre, Cherbourg, Bordeaux, jest jak nikłe chłopię przy dorosłym człowieku. Zapewne. Gdynia nigdy nie zdobędzie takiego charakteru jak Marsylja, w której koncentruje się ruch handlowy trzech właściwie części świata. Do jej portu zawijają statki krążące pomiędzy Europą, Azją i Afryką.

Tu istnieją całe ulice, w których króluje niepodzielnie uliczna Venus, tu znajduje się też specjalna dzielnica barów, gdzie odbywają się hulanki ludzi morza, a zarazem załatwiają najprzeróżniejsze interesy, kombinacje, wymianę bardziej lub mniej uczciwych propozycyj. Wieczorem krążą po zaułkach portu sylwetki biało-czarno - żółto - skórzanych przedstawicieli ludzkości. Ba, nawet pojawiają się typy... piratów, czego dowodem dramat, który rozegrał się niedawno w okolicach portu Marsylji. Piratem tym XX wieku był armator Jan Angelvin ze wspólnikami. Historja ciekawa, a zarazem niesamowita.

W marcu zjawił się u prezesa komisji nawigacyjnej portu niejaki kapitan Ramella, komendant statku „Vinicolo", prosząc o pozwolenie opuszczenia portu. Jest to zwykła procedura. Inspektor udał się na jego pokład dla przekonania się, czy okręt może odpłynąć bezpiecznie.

Wystarczyła mu jednak krótka inspekcja „Vinicolo", żeby się przekonać, że przy silniejszej fali, stare to pudło morskie nie ostoi się silniejszej fali. Pozwolenia oczywiście odmówiono. W kilka dni jednak potem po dokonaniu najpilniejszych napraweк, statek opuścił Marsylję, z trudnością puszczając się na pełne morze. Na pokładzie, gdy nastał wieczór zebrała się załoga, złożona z kilkunastu majtków: jedni zapalili, jak zwykle, długie fajki, inni zaczęli grać w karty, a jeden melancholijnie nastrojony zanucił prawdopodobnie jakąś smętną barkarolę, bo statek kierował się do brzegów włoskich.

Nikt go jednak nie miał już zobaczyć. W nocy dało się słyszeć przeciągłe nawoływanie syreny — i to wszystko, poczem „Vinicolo" został formalnie wchłonięty przez zdradzieckie morze. Załoga uratowała się: majtkowie rzucili się do wody i płynąc, dotarli do brzegu. Kapitan Ramella, jego zastępca Fazzi oraz naczelny mechanik mieli czas wsiąść do łodzi i w najbliższym porcie złożyli detaliczny raport, wyszczególniając powody zatopienia, a równocześnie podkreślając, że „Vinicolo" przewoził towary wartości miljona prawie franków...

Rozpoczyna się śledztwo, które naprowadziło na nadzwyczajne odkrycie: statek przewoził istotnie towary, ale były to stare kotły oraz inne rupiecie, oszacowane na 4.000 frs., a asekurowane na 800.000! P. Grisoni, szef policji, zaczyna rozumieć, dlaczego armator Jan Angelvin, gdy go zawiadomiono o zatonięciu statku, okazał tak niezwykle zimną krew. Nie traci zatem czasu i przeprowadza jeszcze szersze śledztwo. Pewny swego wreszcie, powołuje do biura armatora.

Jan Angelvin nie okazuje niepokoju, nadrabia miną. Rozmowa staje się coraz żywsza, argumenty szefa policji kategoryczniejsze. Toteż przyszła chwila, w której pirat, przyparty do muru, wyznał zbrodnię. „Vinicolo" został zatopiony rozmyślnie w nadziei oczywiście zarobienia owych 800.000 frs. z asekuracji statku. Angelvin jednak nie mógł działać sam. Do spisku wmieszał kapitana statku, owego Ramellę oraz jego zastępcę Fazzi, innego pirata, oskarżonego już podobno poprzednio o zatopienie towarowego statku „Athena". Mechanik naturalnie był także o wszystkiem poinformowany. Kiedy „Vinicolo" znalazł się na pełnem morzu, wspólnicy zabrali się do pracy: jej rezultatem było zatopienie okrętu, spoczywającego obecnie 200 metrów pod wodą.

Po dokonaniu tego kryminalnego akin wsiedli do przygotowanej łodzi, gdy moment krytyczny się zbliżył.

Piraci pozostawili majtków swemu losowi: niech każdy ratuje się, jak może.

Jan Angelvin oraz cały szereg innych osobistości, wmieszanych w tę sprawę, są obecnie w więzieniu. Nowoczesnych piratów oczekują ciężkie roboty. W dawnych czasach los ich byłby o wiele szybciej zdecydowany. Wiadomo bowiem, że tym, którzy oddawali się rozbójnictwu morskiemu, a na statkach wywieszali sławne czarne bandery, w chwili, gdy zostali schwytami, wymierzano sprawiedliwość w sposób nadzwyczaj prosty: wieszano ich na rejach masztu, a nad ciałem rozbójników pastwiło się żarłoczne ptactwo morskie.

# Kronika gospodarcza.

**PRZED SUBSKRYPCJĄ PREMJOWEJ POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.** Syndykat Banków pod przewodnictwem PKO. i przy współudziale Banku Gospodarstwa Krajowego objął całkowitą kwotę 4-proc. Państwowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, emitowanej obecnie przez Ministerstwo skarbu. Publiczna subskrypcja pożyczki rozpocznie się 25 bm. Obligacje w odcinkach po 100 zł. w złocie wartości nominalnej będą sprzedawane po cenie emisyjnej równej wartości nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu. W skład syndykatu gwarancyjnego wchodzą: PKO., Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Handlowy, Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Bank Zachodni oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych.

**EKSPORT MASŁA I JAJ.** Eksport masła kształtuje się w bieżącym roku znacznie lepiej, aniżeli w roku ubiegłym. W pierwszych bowiem czterech miesiącach rb. wywieźliśmy 2.7 tys. ton wartości 16.000.000 zł., podczas gdy w tym samym okresie 1927 r. tylko 1.3 tys. ton wart. 6.3 milj. zł. Gorzej przedstawiał się natomiast eksport jaj. W okresie bowiem od stycznia do kwietnia rb. wywieziono 14.000 ton wartości 39 milj. zł. podczas gdy w tym samym czasie w r. 1927-ym —20.5 tys. ton wartości 49 milj. zł. Jednakże w maju nastąpiła w eksporcie jaj znaczniejsza poprawa. Wartość bowiem wywozu za maj wynosiła 10.660.000 złotych.

**O WZMOŻENIE PRODUKCJI SOLI POTASOWYCH.** Powołana przez Rząd komisja międzyministerjalna ukończyła już studja w sprawie produkcji soli potasowej w Polsce. Komisja stwirdziła, że rozwinięcie produkcji soli potasowej do wysokości odpowiadającej potrzebom gospodarczym kraju, wymagałoby 43 miljonów złotych wkładu. Sumę tę dałoby się osiągnąć bądź przez użycie kapitałów krajowych, bądź przez przyciągnięcie kapitałów zagranicznych, ale jedynie w formie pożyczki. Komisja wypowiedziała się kategorycznie przeciw jakiejkolwiek innej formie wciągania kapitału zagranicznego.

# Tragedja na plaży

W sobotę zrana plaża w Boulogne (Francja) była terenem tragedji.

Jeden z mieszkańców tego miasta, niejaki Cripson, przechadzał się po brzegu, gdy nagle spostrzegł, że towarzyszącego mu psa porwała fala. Ponieważ pies nie mógł sobie dać rady, Crispon rzucił się na ratunek. Wtedy jednak porwała go wielka odbita od brzegu fala i pociągnęła za sobą wgłąb morza.

Zauważyła to zdaleka dziewiętnastoletnia Angielka, zamieszkała w Londynie, panna Mary, która była na plaży z matką. — Nie wahając się ani chwili rzuciła się na pomoc tonącemu Crisponowi. Już go dosięgała i miała z nim skierować się do brzegu, gdy nowa fala porwała oboje.

Rozgrywającą się tragedję dostrzegł ze swego domu położonego nad morzem, Anglik Springer, urzędnik marynarki handlowej: przybiegł on natychmiast na plażę i rzucił się do wody, śpiesząc na pomoc bohaterskiej rodaczce i Crisponowi. Wracająca jednak od brzegu fala uderzyła nim o słupy, służące do rozbijania fal, wskutek czego Springer uległ ciężkim obrażeniom ciała. Świadkowie tego strasznego zajścia podnieśli go i przenieśli do mieszkania.

Tymczasem zarządzono poszukiwania ciał Crispona i Angielki. Po długich trudach udało się odnaleźć jedynie ciało młodej dziewczyny. Crispona zaś fale porzuciły daleko.

# Państwo ohydy,

## ZBRODNI I KORUPCJI.

W federacji sowieckiej w Świerdłowsku w kopalniach rudy żelaznej wykryto **systematyczne okradanie robotników przez zarząd kopalni.** Prezes sowietu Dienin, sekretarz jaczejki Prostołupow, oraz dyrektor kopalni Tiagonow zmniejszali przy wypłatach dniówki robotnikom i **przywłaszczali sobie różnice.**

W Czerepowieckiej hucie szklanej koło Pskowa wykryto wielkie nadużycia. Straty wynoszą 600.000 rubli.

W Tobolsku rewizja wykryła, że prezes sowietu Żurawlew, **nałogowy pijak, teroryzował miejscowych włościan i wymuszał od nich łapówki,** sędzia zaś Połujanow wraz z kierownikiem szkoły żeńskiej **zniewalali uczenice.**

W Petersburgu wykryto nadużycia w **fabryce konserw.** Pociągnięto do odpowiedzialności dyrektora fabryki komunistę Wiaźmitina oraz 12 urzędników **za wzięcie łapówki w sumie 18.000 rubli przy zawieraniu tranzakcji.**

# Przywròcenie słuchu

## PRZEZ OPERACJĘ.

Dr. Vincent Resfield, major i lekarz wojskowy, czynny obecnie w jednym z szpitali dziecięcych w Londynie jako okulista i chirurg, który poprzednio zajęty był w Indjach, podał do wiadomości swe wyniki usuwania głuchoty przez operację.

Zabieg dra Resfiela polega na doprowadzeniu powietrza przez nowy kanalik z ucha zewnętrznego do ucha środkowego, gdyż drgania powietrzne są przewodnikami dźwięków, a najczęstszym powodem głuchoty jest to, że powietrze niema dostępu do środka ucha. Do tego wniosku doprowadziło dra Resfielda podobieństwo z usuwaniem katarakty czyli utorowania znowu światu dostępu do oka. Zdawał sobie sprawę z wielkiej trudności czysto chirurgicznej zabiegu i przystąpił doń tylko wskutek stanowczych nalegań starego Hindusa, któremu zdjął kataraktę czyli przywrócił wzrok w zwykły i powszechnie znany sposób, a który, upatrując w tem cud, prosił o usunięcie mu także zupełnej głuchoty. Doktór Resfield wykonał zabieg, wedle swej teorji, zabieg się udał i chory po kilku tygodniach gojenia wyszedł ze szpitala, słysząc zupełnie dobrze.

Po pierwszem powodzeniu dokonał dr. Resfield w Indjach ponad 200 takich operacyj głuchych mężczyzn, kobiet i dzieci, m. in. ludzi, którzy od lat 30-tu byli głusi, zawsze z powodzeniem.

# Rzeczy ciekawe.

## PORTFEL I WAKACJE.

Jak obliczają pisma amerykańskie, w tym roku uda się zagranicę przeważnie do Europy ze Stanów Zjednoczonych około 400.000 osób, które wydadzą na podróż, na zakupy, rozrywki etc. około dwa i pół miljarda dolarów. W samych zaś Stanach około 20 miljonów osób korzysta podczas wakacyj letnich z podróży automobilowych po kraju, co wyniesie około 3 i pół miljarda dolarów wydatków. Tak więc w ciągu dwuch miesięcy letnich wydadzą Amerykanie u siebie w kraju i zagranicą łącznie 6 do 7 miljardów dolarów na spędzenie wakacyj. Wedle stawu grobla, wedle portfelu wakacje.

## SZEŚĆ INSTANCYJ.

Ktoby się mógł domyśleć, iż zatwierdzenie nowego herbu miasta w Niemczech musi przejść przez sześć instancyj... Kwestja ta nie zatrąca ani o sprawy gospodarcze, ani o finanse, ani o sprawy społeczne, czy kulturalne. A jednak, aby ją przeprowadzić należy w Niemczech zwrócić się o opinję i przyzwolenie do: archiwum krajowego, do urzędu konserwatorskiego, do zarządu archiwum tajnego w Berlinie, do prezesa okręgu i wreszcie do ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy. Wszystkim tym instancjom należy przedłożyć akty archiwalne, opis i rysunek herbu, opinję rzeczoznawców etc. Wędrówka po instancjach trwa oczywiście conajmniej tyle miesięcy, ile jest biur w powyższych instancjach. Biurokratyzm jest jednak niezniszczalny w Europie.

# Przyjaźń jaszczura przedpotopowego

## Z DOZORCĄ I PIELĘGNIARZEM.

Sensacją londyńskiego ogrodu zoologicznego jest ogromnej wielkości jaszczur-sumba, przywieziony przed kilku tygodniami do Anglji z wysp sundajskich.

Jaszczur ten jest jednym z ostatnich już żyjących na ziemi okazów fauny przedpotopowej, więc uważają go za wielką osobliwość i otaczają szczególną opieką.

Niemało było kłopotu z przywiezieniem ogromnego sumby do Europy.

Posiada on bowiem taką siłę, iż z łatwością niszczył żelazne klatki. Zbudowano więc dla niego domek ze stali i obecnie przywykł on już do swego nowego mieszkania.

Pod opieką ludzką czuje się sumba doskonale i wbrew wszelkim przypuszczeniom zaprzyjaźnił się ze swym dozorcą i pielęgniarzem.

Człowiek i przedpotopowy potwór pokochali się szczerą miłością. Rano każdego dnia sumba czeka niecierpliwie przybycia swego przyjaciela.

Na jego widok podskakuje radośnie i merda ochoczo ogonem.

Po czułem przywitaniu jaszczur wybiega z klatki na trawnik, wywraca kilkanaście koziołków i postępuje za strażnikiem jak wierny pies, towarzysząc mu przy obchodzie klatek ze zwierzętami.

Nieraz rozgrywają się przy tej sposobności komiczne sceny, gdyż sumba nie lubi wielu zwierząt, a przedewszystkiem gardzi małpami.

Kiedyś rozgniewał się na starą szympansicę, która obrzuciła go piaskiem i narobiła wiele wrzawy na widok przedpotopowego potwora.

Sumba zaatakował małpę i od tej chwili czuje do niej wyraźną niechęć.

Po przechadzce, trwającej około dwu godzin, jaszczur układa się na trawniku, śledząc pilnie rozgrywające się wokół wydarzenia; sprawia mu nawet przyjemność, gdy gromadzą się za kratami otaczającemi trawnik tłumy ciekawych widzów.

# NOWY ROZKŁAD JAZDY

## POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od 15 maja 1928 roku.

### ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

Do WARSZAWY: 0.59 (posp.), 9.35 (posp.), 11.48, 17.04 (przez Dęblin), 21.46.
Do KATOWIC: 0.16, 1.17 (posp. bezp. do Piotrowic), 1.50, 3.32, 4.02, 4.49, 5.34, 6.51, 7.30 (bezp. do Żywca), 7.51, 8.30, 9.39, 10.21, 11.25, 13.05 13.47, 15.26, 16.16, 16.50, 17.16, 17.45, 18.30, 19.15, 19.59, 20.11 (posp. bezp. do Piotrowic), 21.23, 22.17, 23.45.
Do ZĄBKOWIC: 9.05, 13.35, 15.00 (połączenie z pociągiem posp. do Warszawy), 15.54, 18.46, 22.45, 23.37 (wagon bezpośredni do Łodzi).
Do ZAWIERCIA: 6.43.
Do CZĘSTOCHOWY: 5.00, 7.46, 14.21, 17.52, 19.30.
Do MACZEK: 1.31, 4.10, 11.14, 21.08.
Do SZCZAKOWY: 12.38, 18.13.
Do DĘBLINA: 2.51, 9.46.
Do KIELC: 6.00.
Do KAZIMIERZA: 5.10, 10.05, 14.40, 18.45, 21.20.

### PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA.

Z WARSZAWY: 1.15 (posp.), 7.20, 12.58 (przez Dęblin), 19.05, 20.06 (posp.).
Z KATOWIC: 0.54 (posp. bezp. z Piotrowic), 1.29, 2.43, 4.05, 4.58, 5.58, 6.40, 7.39, 8.23, 8.59, 9.31 (posp. bezp. z Piotrowic), 9.41, 11.10, 11.38 (bezp. z Żywca), 12.32, 13.28, 14.16, 14.54, 15.50, 16.54, 17.48, 18.08, 18.40 19.25, 20.56, 21.34 (bezp. z Żywca), 22.39, 23.29.
Z ZĄBKOWIC: 3.52 (wagon bezpośr. z Łodzi), 5.31, 8.28, 11.17, 16.11, 16.45, 18.25, 21.20.
Z ZAWIERCIA: 9.37.
Z CZĘSTOCHOWY: 10.17, 13.41, 17.40, 22.09, 23.41.
Z MACZEK: 1.45, 4.42, 7.48, 15.24
Ze SZCZAKOWY: 0.10, 17.12.
Z DĘBLINA: 3.18, 19.53.
Z KIELC: 22.30.
Z KAZIMIERZA: 7.15, 13.00, 16.55, 20.20, 23.35.
Ze STRZEMIESZYC: 6.47.

### ODCHODZĄ Z DĄBROWY:

DO WARSZAWY: 1.18 (posp.), 9.29, 9.53 (posp.), 12.12, 14.45, 15.24 (posp.), 22.10
DO KATOWIC: 0.59 (posp.), 1.22, 2.55, 3.30, 4.18, 5.08, 6.22, 7.00, 7.26, 8.04, 9.15, 9.57, 10.53, 12.35, 13.18, 15.02 15.48 16.23, 16.48, 17.18, 18.02, 18.45, 19.31, 19.50 (posp.), 20.59, 21.46, 22.05, 23.18, 23.45.
DO ZĄBKOWIC: 0.02, 14.02, 15.24, 16.18, 19.09, 23.12.
DO ZAWIERCIA: 7.53.
DO CZĘSTOCHOWY: 5.22, 8.14, 14.45, 18.16. 19.54.
DO MACZEK I KRAKOWA: 0.02, 1.57, 4.36, 5.22, 11.43, 13.06, 14.45, 18.40, 21.39.
DO DĘBLINA: 3.16, 10.11, 17.30, 21.39.
DO KIELC: 6.25 (do 30.9).

### PRZYCHODZĄ DO DĄBROWY:

Z WARSZAWY: 0.58 (posp.), 5.06 (posp.), 6.58, 9.55, 15.45, 18.42, 19.49 (posp.), 20.58 (posp.).
Z ŁODZI: 3.28.
Z KATOWIC: 1.17 (posp.), 1.55, 3.14, 4.33, 5.20, 6.24, 7.01, 8.12, 9.27, 9.52 (posp.), 10.09, 11.39, 12.10, 13.04, 14.00, 14.43, 15.22, 16.16, 17.28, 18.14, 18.38, 19.07, 19.52, 21.34, 22.08, 23.10, 23.59.
Z ZĄBKOWIC: 3.28, 5.06, 8.01, 10.51, 15.45, 16.21, 18.00, 20.58.
Z ZAWIERCIA: 9.13.
Z CZĘSTOCHOWY: 2.53, 9.55, 13.15, 17.16, 21.44, 23.15.
Z MACZEK I KRAKOWA: 1.20, 3.28 (posp.), 4.15, 5.06 (posp.), 7.23, 10.51, 15.01, 16.21 (posp.), 16.43, 21.44, 23.41.
Z DĘBLINA: 2.53, 6.20, 12.33, 19.29, 22.03 (do 30.9).

### ODCHODZĄ Z ZAWIERCIA:

Do WARSZAWY: 2.21 (posp.), 2.51 (posp.), 4.34 (posp.), 10.31 (posp.), 10.54, 13.05, 16.22 (posp.), 21.55, 23.07.
Do KATOWIC: 0.19 (posp.), 6.11, 8.25, 9.06, 12.24, 16.27, 17.54, 19.14 (posp.), 20.54, 22.28.
Do KRAKOWA: 0.34 (posp.), 2.36, 5.26, 3.54 (posp.), 14.49, 19.59 (posp.).
Do CZĘSTOCHOWY: 6.16, 9.12, 15.37, 19.10, 20.48,
Do KOLUSZEK: 1.12 (wagon bezp. do Łodzi)

### PRZYCHODZĄ DO ZAWIERCIA:

Z WARSZAWY: 0.19 (posp.), 0.34 (posp.), 5.26 3.54 (posp.), 6.11, 14.49, 17.54, 19.14 (posp.), 19.59 (posp.).
Z KATOWIC: 2.21 (posp.), 6.16, 7.49, 9.12, 10.31 (posp.), 13.05, 15.37, 19.10, 20.48, 23.07.
Z KRAKOWA: 1.12, 2.51 (posp.), 4.34 (posp.), 10.54, 16.22 (posp.), 21.55,
Z CZĘSTOCHOWY: 7.45, 11.00, 15.05, 19.21, 21.10.
Z KOLUSZEK: 2.36 (wagon bezp. z Łodzi).

### ODCHODZĄ Z OLKUSZA:

DO KATOWIC: 1.48, 11.25, 18.29, 20.52 (sezonowy do 1 października).
DO KIELC: 7.28 (sezonowy do 1 października).
DO KRAKOWA: 4.57.
DO DĘBLINA: 4.22.
DO STRZEMIESZYC: 5.57 (w dni robocze), 13.45.
DO KOWLA: 11.18 (wagon bezp. do Warszawy).
DO WARSZAWY: 18.41, 23.01.
DO WOLBROMIA: 15.12 (w dni robocze i szkolne).
DO RABSZTYNA: 17.15 (robotniczy).


KINO „ZAGŁĘBIE“
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy“

Od poniedziałku 25 czerwca 1928 r.
„ZABIŁAM” „Za więziennym murem“.
Wstrząsająca tragedja niewinnej dziewczyny — w 12 aktach.
W roli tytułowej MAGDA SONJA.

Następny program
„SERCE“ „Mała Aneta“.
W roli tytułowej
„MARY PICKFORD“.

Zapisujcie się gromadnie do Polskiej Macierzy Szkolnej!




Reklama jest dźwignią handlu

Różne.

Polska Pracownia Kilimów poleca do nabycia kilimy artystyczne. Ceny niskie. Adela Słocińska, Sosnowiec, Piłsudskiego 72 I-e piętro. 3520-3

Zgubione dokumenty.

Tomasz Borkowski zgubił dowód osobisty wydany przez PKP. Nr. 11555 dla emeryta. Znalazca zwróci za sowitą nagrodę. Sosnowiec, Piłsudskiego 94. 3572-2

Jan Kulach unieważnia zgubioną książeczkę Kasy Chorych Nr. 64775 między Mrzygłodem, a Nieradą. 3600



CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

| | |
|---|---|
| Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy | 60 gr. |
| W tekście | 45 „ |
| W tekście, w kronice | 60 „ |
| Za tekstem | 5 „ 25 „ |

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64.
ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Deblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.